

Sygn. akt V ACa 735/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Mroczek

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i J. C.

przeciwko P.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 30 sierpnia 2021 r., sygn. akt II C 292/20

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 615 147,35 zł (sześćset piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem złotych trzydzieści pięć groszy) i zastrzega, że zapłata kwoty 615 147,35 zł (sześćset piętnaście tysięcy sto czterdzieści siedem złotych trzydzieści pięć groszy) winna nastąpić po zaoferowaniu przez A. C. i J. C. kwoty 858 411,78 zł (osiemset pięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta jedna złota siedemdziesiąt osiem groszy);**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od P. na rzecz A. C. i J. C. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Edyta Mroczek

Sygn. akt V ACa 735/21

## UZASADNIENIE

Powodowie A. C. i J. C. wnieśli pozew przeciwko Bankowi P. o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 209.485,09 zł z tytułu nadpłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;
- 2) ustalenie, że zapisy § 2 ust. 9 i § 5 ust. 11 części szczególnej umowy, § 9 i § 11 części ogólnej umowy o nr (...) z dnia 19 września 2007 roku są bezskuteczne wobec powodów;

ewentualnie o:

- 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 615.147,35 z tytułu nieważności umowy kredyt (...)z dnia 19 września 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;
- 4) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu nr (...) z dnia 19 września 2007 roku wraz z aneksem nr. 1 z dnia 15.07.2008 r., aneksem nr. 2 z dnia 05.08.2013 r. i porozumieniem nr. (...)z dnia z dnia 05.08.2013 r.
- 5) zasądzenie zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powodów.

W piśmie z dnia 16.12.2020 r. (k. 261) powodowie zmienili swoje żądania i wnoszą ostatecznie o:

- 1) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci umowy kredytu nr (...) z dnia 19 września 2007 r. wraz z aneksem nr. 1 z dnia 15.07.2008 r., aneksem nr. 2 z dnia 5.08.2013 r. i porozumieniem nr.(...) z dnia 05.08.2013 r.
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 615.147,35 z tytułu nieważności umowy kredytu (...) z dnia 19 września 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

ewentualnie o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 209.485,09 zł z tytułu nadpłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty;
- 2) ustalenie, że zapisy § 2 ust. 9 i § 5 ust. 11 części szczególnej umowy, § 9 i § 11 części ogólnej umowy o nr (...) z dnia 19 września 2007 roku są bezskuteczne wobec powodów.

Dochodzona w sprawie należność to kwoty pobrane przez pozwanego pobrane w PLN w okresie od 19 września 2007 roku do 10 września 2019 roku. Kwota ww. powinna podlegać zwrotowi w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu. Powodowie zgłosili żądania ewentualne oparte na konstrukcji bezskuteczności klauzul niedozwolonych, zawartych w umowie kredytu.

Pozwany Bank P.wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Zakwestionował istnienie klauzul niedozwolonych w umowie kredytu i nieważność umowy kredytu. Podniósł zarzut braku interesu prawnego powodów. Dodał, że brak jest podstaw do żądania przez powoda zwrotu wpłaconych świadczeń.

**Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2021 roku** Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym ustalił, że pomiędzy A. C. i J. C. a P. nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy numer (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawartej w dniu 19 września 2007 roku pomiędzy N.a A. C. i J. C., wraz z aneksem nr 1 z dnia 15 lipca 2008 roku, aneksem nr 2 z dnia 5 sierpnia 2013 roku i porozumieniem nr (...)z dnia 5 sierpnia 2013 roku; w punkcie drugim zasądził od pozwanego P. na rzecz powodów A. C. i J. C. kwotę 615.147,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 maja 2020 roku do dnia zapłaty; w punkcie trzecim zasądził od pozwanego P. na rzecz powodów A. C. i J. C. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że J. C. i A. C. dnia 19 września 2007 roku zawarli z prawnym poprzednikiem pozwanego Banku, tj. N. umowę o kredyt mieszkaniowy (...), którego przedmiotem była kwota 314.844,59 CHF. Poszukiwali możliwości sfinansowania inwestycji mieszkaniowej - środków na budowę samodzielnego lokalu mieszkalnego położonego W. przy ul. (...). Kredyt nie był związany z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów. Małżonkowie podpisali umowę przy pomocy i w obecności pracownika banku. Pracownik przedstawił kredyt jako bardzo korzystny. Ponadto, zwrócił uwagę na popularność kredytów frankowych i na stabilność owej waluty. Pracownik banku mówił, że istnieje duża szansa na szybkie spłacenie tego kredytu przez

Powodów. Poinformował, że CHF jest walutą stabilną. Powodowie nie posiadali wiedzy o naturze pojęcia „spread walutowy”, nie rozumieli go, nie oferowano im żadnej formy ubezpieczenia od ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty. Ponadto, wiele elementów, zawartych w omawianej kredyty, nie było negocjowanych z powodami.

Oprócz tego do umowy została dołączona tabela prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych, która została przedstawiona powodom, a następnie przez nich podpisana.

Na podstawie podpisanej w dniu 19 września 2007 roku umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 314.844,59 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania i spłaty zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na 30 lat z przeznaczeniem w kwocie: 1). 314.884,59 CHF w 7 transzach, od 21 września 2007 roku (pierwsza transza) do 17 września 2008 roku (ostatnia transza) na sfinansowanie inwestycji mieszkaniowej przy ul. (...) w W., 2) 3.148,45 CHF na prowizję za udzielenie kredytu, 3) 219 zł na koszty związane z ustanowieniem hipoteki.

Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo- odsetkowych. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu została określona na 4,77%, zaś szacowany całkowity koszt kredytu na kwotę 488.701,22 zł. Saldo kredytu oraz harmonogram spłat był podawany w CHF.

W § 1 ust. 2 umowy kredytu wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych jest określona przez przeliczenie na złote kwoty wyrażanej w walucie, w której denominowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podawanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia środków, w chwili dokonywania przeliczeń walutowych.

Z kolei w § 11 umowy ustalono, że wypłata środków z kredytu będzie następowała na rachunek bankowy kredytobiorcy, przy czym każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna waluty obcej w Banku, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

W § 13 umowy uregulowano warunki spłaty kredytu w ten sposób, że do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla danych walut zawartych w Tabeli kursów obowiązujące w banku w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży ustala się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalana decyzją banku.

Powodowie podpisując umowę kredytu podpisali również oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 prawa bankowego - § 21 umowy kredytu.

Bank uruchomił kredyt i wypłacił powodom pieniądze w siedmiu transzach, gdzie pierwsza transza została wypłacona 21 września 2007 roku, a ostatnia 10 września 2008 roku. W sumie wypłacił na rzecz powodów kwotę 858.411,78 zł, dodatkowo kwota 3.148,45 CHF była pobrana jako prowizja oraz 219 zł jako koszt ustanowienia hipoteki.

W połowie stycznia 2015 roku, w wyniku decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego o tzw. „uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego”, czyli zaprzestaniu polityki polegającej na sztywnym uregulowaniu kursu tej waluty, kurs CHF ulegał systematycznemu umacnianiu się względem PLN. W krótkim czasie, zaledwie kilku dni średni kurs CHF w NBP uległ drastycznemu wzrostowi nawet o około 20-30%. Kurs ten od tamtego czasu ulega dalszemu systematycznemu wzrostowi. Wzrost kursu CHF istotnie wpłynął na wysokość rat kredytów udzielonych przez bank w walucie wymiennej, skutkując w przypadku pozwanych nagłym wzrostem raty kredytu o kilkaset złotych.

Na początku rata kredytu powodów wynosiła około 3000 zł, zaś w 2019 r. ponad 5000 zł miesięcznie. Ponadto, pomimo pobrania przez bank kwoty 460.855,27 zł tytułem spłaty samego kapitału kredytu, wysokość zadłużenia powodów nie zmniejszyła się. Według banku, kwota kredytu, którą Powodowie mają zapłacić wyniosła ponad 300.000 zł.

Powodowie regularnie uiszczali raty kredytu. W okresie od dnia zawarcia umowy do 10 września 2019 roku wpłacili na rachunek osobisty środki w wysokości 615.147, zł. Początkowo rata kredytu nie przekraczała 3000 zł.

Powodowie są świadomi konsekwencji związanych z ewentualnym stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej. Wiedzą, że będzie się to wiązało z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu bankowi całej pożyczonej kwoty. Mimo wszystko są w stanie to zaakceptować.

Pozwany Bank P. jest następcą prawnym N.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w odparciu o dokumentację dołączoną do akt niniejszej sprawy, jak również w oparciu o dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania strony powodowej, zeznania świadków a częściowo także w oparciu o wiedzę ogólną i doświadczenie życiowe. Przeprowadzone dowody przedstawiają wiarygodny ciąg zdarzeń a wnioski z nich wypływające układają się w logiczną całość.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z opisanej wyżej umowy kredytu. Istnieje niepewność sytuacji powodów wynikająca z tego, iż powodowie uznają, że nie powinni być związani umową, natomiast bank nie uznaje tego stanowiska, domagając się spłaty raty zgodnie z umową. Sam wyrok dotyczący zasądzenia określonej kwoty pieniężnej od pozwanego na rzecz powodów nie rozstrzygnie wszelkich wątpliwości i nie usunie wszystkich skutków zawartej umowy. Dopiero ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu pozwoli ostatecznie powodom na zaprzestanie spłaty rat kredytu bez konsekwencji, jak również na nakłonienie banku do wyrażenia zgody na wykreślenie hipoteki.

Zdaniem Sądu, zawarta w dniu 19 września 2007 roku pomiędzy A. C. i J. C. a N. umowa kredytu Nr (...) jest w całości bezwzględnie nieważna. Wobec tego, powodom należy się zwrot całości kwot wpłaconych przez nich na poczet umowy kredytu za okres od 7 września 2010 roku do 12 kwietnia 2019 roku, czyli kwota 615.147,35 zł (460.855,27 zł + 152.563,70 zł + 1.728,38 zł), która jednoznacznie wynika z historii spłaty kredytu.

W pierwszym rzędzie podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu stanowi art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, przy czym zastosowanie znajduje także w tym zakresie art. 385<sup>1</sup> k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy (por. Preambułę dyrektywy oraz art. 8 dyrektywy). Na możliwość taką wskazał TSUE w uzasadnieniu wyroku wydanym w sprawie C-260/18, jak też Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18.

Ponadto, umowa kredytu jest nieważna także przy zastosowaniu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., jak również w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

Sąd wskazał, iż z okoliczności sprawy wynika, iż zawierając umowę kredytu powodowie występowali w roli konsumentów w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 22<sup>1</sup> k.c. Zawarli oni bowiem umowę kredytu w celu niezwiązanym bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Z umowy kredytu nie wynika, by powodowie działali jako przedsiębiorcy, a przy tym powodowie dążyli do zakupu nieruchomości w celu pokrycia kosztów budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego w W.. Rozważając zatem kwestię ważności/nieważności umowy kredytu należy uwzględnić szczególną ochronę konsumenta wynikającą z prawa unijnego, jak i polskiego.

W myśl art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z art. 2 a) wskazanej dyrektywy, do celów dyrektywy „nieuczciwe warunki” oznaczają warunki umowne zdefiniowane w art. 3, który z kolei w ust. 1 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W

art. 3 ust. 3 dyrektywy wskazano przy tym, że przykładowy katalog nieuczciwych warunków umownych znajduje się w załączniku do dyrektywy.

Z kolei art. 4 dyrektywy wskazuje, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w czasie wykonania umowy, do wszelkich okoliczności związanych z wykonaniem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Umowa kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa została ukształtowana jako tzw. kredyt denominowany, którego wartość została wyrażona w kwocie stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim, powodom jako kredytobiorcy wypłacono należność w walucie obcej, a księgowo pozwany rozliczał kredyt w walucie obcej poprzez ustalania salda w walucie obcej, jak też rat w walucie obcej, które spłacane były poprzez ustalania równowartości raty wyrażonej w CHF na złote polskie według kursy sprzedaży waluty z daty spłaty. Do rozliczeń z klientem bank stosował kurs CHF ustalany samodzielnie w oparciu o własne wewnętrzne procedury. Ponadto, w umowie stosowany był innego rodzaju kurs dla wypłaty kredytu (kurs kupna) a innego rodzaju dla spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

W ocenie Sądu, w umowie kredytu Nr (...) znajdują się nieuczciwe warunki umowne, o jakich mowa w art. 3 ust. 1 cytowanej dyrektywy.

Chodzi o wskazane wyżej zapisy § 1 ust. 2, § 7, ust. 6, § 11 ust. 3, § 13 ust. 13 pkt. 3 umowy kredytu, jak też powiązaną z nimi Tabelę kursów kupna/sprzedaży stosowaną w Banku.

Sąd nie miał wątpliwości, te postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, albowiem zostały sporządzone przez bank wcześniej w postaci wzoru umowy i tabeli, zaś powód w żaden sposób nie miał wpływu na ich treść - co powodowie i świadkowie potwierdzili w przesłuchaniu. Były to gotowe, standardowe wzorce, które powód albo mógł zaakceptować w całości i podpisać umowę kredytu, albo odmówić podpisania umowy kredytu.

Postanowienia te zaliczyć należy do głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 cytowanej dyrektywy. Dotyczą one jednak głównych świadczeń stron umowy kredytu związanych z oddaniem przez bank do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (regulują bowiem wysokość kwoty jaka zostanie ostatecznie wypłacona oraz walutę wypłaty), jak też kwestię spłaty przez kredytobiorcę otrzymanej kwoty na warunkach określonych w umowie (wpływają na wysokość rat kredytu, wysokość odsetek oraz prowizji). W myśl bowiem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zdaniem Sądu, zapisy § 1 ust. 2, § 7, ust. 6, § 11 ust. 3, § 13 ust. 13 pkt. 3, umowy kredytu, nie zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Nie wyjaśniono bowiem kredytobiorcy w sposób prosty mechanizmu ustalania kursu waluty przez bank, jak też nie poinformowano go dostatecznie o ryzyku walutowym, oraz o całkowitych możliwych kosztach kredytu. Co prawda w § 11 i 13 umowy przedstawiono orientacyjny sposób ustalania kursu przez bank, jednak opis został sformułowany niejasnym językiem, zaś dokonanie samodzielnie obliczenia kursu dla przeciętnego odbiorcy jest praktycznie niemożliwe. Konsument nie miał zatem możliwości podjęcia świadomie decyzji odnośnie tego, czy godzi się na ryzyko walutowe, ustalanie przez bank samodzielnie kursu waluty obcej, jak też na zastosowanie przez bank „spreadu walutowego”. Pojęcie to może i było wcześniej słyszane przez powodów, jednakże niewątpliwie było dla nich niezrozumiałe.

W umowie nie opisano prostym językiem zwłaszcza tego, na jakich podstawach i przy zastosowaniu jakich reguł (metod) bank będzie samodzielnie dokonywał ustalenia kursu CHF. Metody nie zostały zaprezentowane kredytobiorcom. Zaprezentowane ogólne metody ustalania kursu zostały przy tym poddane możliwości swobodnej

zmiany przez bank, bez obowiązku zmiany postanowień umowy kredytu. Skutkiem tego było, że Bank w każdej chwili i dowolnie mógł zmienić jednostronnie sposób ustalania kursu.

Nie przedstawiono także przyczyn zastosowania dla wypłaty kredytu kursu kupna waluty, zaś do spłaty kredytu kursu sprzedaży. Brak jest w tych zapisach wprost informacji, która wskazywałby kredytobiorcy, iż różnica między kursem sprzedaży i kursem kupna stanowi tzw. „spread walutowy”, jak też nie wskazano jaka jest wysokość tej różnicy (tj. o ile kurs sprzedaży różni się od kursu kupna). Nie wyjaśniono, że zastosowanie kursu kupna do wypłaty kredytu a kursu sprzedaży do spłaty kredytu stanowi zysk banku. Ponadto, nie przedstawiono kredytobiorcy jak może kształtować się zmiana kursu waluty obcej na przestrzeni okresu porównywalnego z okresem, na jaki umowa została zawarta. Nie podano także rzetelnie całkowitych realnych kosztów kredytu, przy uwzględnieniu, iż kurs CHF w przeciągu kilkudziesięciu lat może ulec znacznej zmianie procentowej. Nie wyjaśniono, że w skład kosztu kredytu będzie wchodziła różnica kursów kupna i sprzedaży.

Ponadto, zapisy § 1 ust. 2, § 7, ust. 6, § 11 ust. 3, § 13 ust. 13 pkt. 3 umowy kredytu stanowią nieuczciwe warunki umowne o jakich mowa w art. 3 cytowanej dyrektywy, bowiem powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Znacząca nierównowaga praw i obowiązków stron, skutkująca istotną szkodą dla konsumentów, przejawia się w ten sposób, że:

1) bank jest uprawniony do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, czym może wpływać jednostronnie i dowolnie (bez zastrzeżonego ograniczenia co do wysokości) na wysokość zobowiązania konsumenta, zaś konsument nie ma wpływu na wysokość kursu, co skutkuje tym, że bank uzyskuje dodatkową korzyść stosując kurs wyższy od kursu banku narodowego,

2) bank ma ograniczone ryzyko walutowe (maksymalnie do kwoty wypłaconej konsumentowi), zaś konsument jest obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym (powodującym nieograniczoną możliwość zysku banku) bez dostatecznego rozeznania co do mechanizmów kształtowania się tego ryzyka, zaś bank nie proponuje kredytobiorcy żadnych rozwiązań minimalizujących ryzyko kursowe (np. ubezpieczenia od ryzyka w tym zakresie), co w sytuacji konsumenta spowodowało w ciągu kilku lat wzrost wysokości raty kredytu o kilkaset złotych miesięcznie (wzrost o kilkadziesiąt procent),

3) bank bez szczególnej potrzeby i uzasadnienia ustala dodatkowy koszt kredytu w postaci różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i kursem kupna (tzw. spread walutowy), o którym to dodatkowym koszcie nie informuje wprost kredytobiorcy („ukryty koszt kredytu”), co skutkuje tym, że już z chwilą wypłaty kredytu wiadome jest, iż świadczenie banku z tytułu kapitału kredytu nie jest ekwiwalentem świadczenia konsumenta. Sprawiedliwe i możliwe do zastosowania wydaje się zastosowanie do rozliczeń przy wypłacie i spłacie kredytu tego samego kursu CHF (np. kursu średniego, kursu kupna, czy też kursu sprzedaży waluty),

4) bank przerzuca na kredytobiorcę ryzyko wystąpienia różnic kursowych między kursem z dnia zawarcia umowy a kursem przy wypłacie kredytu, zaś sam nie ponosi jakiegokolwiek ryzyka z tym związanego, co skutkuje tym, że przy wypłacie kredytu kredytobiorca może nie otrzymać wnioskowanej kwoty i ponieść szkodę z tego tytułu.

W ocenie Sądu, po wyeliminowaniu z umowy kredytu z dnia 19 września 2007 roku, opisanych wyżej nieuczciwych warunków umownych, umowa kredytu nie może funkcjonować. Pozbawiona została bowiem istotnych postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron. Nie spełnia już wymogów umowy kredytu (art. 69 Prawa bankowego), czy też kredytu konsumenckiego (w tym ze względu na kwotę). Zakwestionowaniu podlegał bowiem cały mechanizm związany z przeliczaniem kredytu między PLN a CHF, mający zastosowanie zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy jego spłacie oraz kwestia zastosowania tzw. spreadu walutowego. Umowy obecnie nie da się zatem wykonać bowiem nie można określić sposobu i wysokości świadczeń stron. Nie jest znana także kwota kredytu. Nie jest zatem możliwe i zasadne poszukiwanie jakiegoś innego kursu po jakim możliwe byłoby ustalenie wypłaty kredytu i jego spłaty. Zwrócić należy przy tym uwagę, że już przy wypłacie kredytu bank zastosował własny kurs

kupna (zaznaczyć przy tym należy, że konsument nie dysponowali walutą CHF, którą mieliby sprzedać bankowi), a szukanie teraz innego kursu spowodowałoby istotną zmianę umowy, co jest niedopuszczalne na gruncie przepisów unijnych o nieuczciwych warunkach umownych, jak też prawa krajowego. Sąd nie ma możliwości uzupełniania, czy modyfikacji umowy (w tym przez zastosowanie regulacji art. 358 § 2 k.c.), lecz powinien zastanowić się nad tym, czy bez nieuczciwych postanowień umowa może dalej obowiązywać. Po wyeliminowaniu z umowy kwestii waluty wymiennej CHF, pozostałość umowy byłaby sprzeczna z intencją stron. Nie jest zatem możliwe zastosowanie rozwiązania polegającego na uznaniu umowy za kredyt udzielony w polskich złotych i zastosowanie oprocentowanie przyjętego w umowie.

Ponadto, Sąd I instancji uwzględnił stanowisko zajęte przez konsumentów w niniejszej sprawie, którzy jednoznacznie domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytu oraz godzili się na skutki z tą nieważnością związane, a polegające w szczególności na obowiązku zwrotu całej otrzymanej od banku kwoty. Konsumenty nie godzili się na dalsze obowiązywanie umowy. W niniejszym procesie Sąd rozpatruje roszczenia konsumentów (bank nie zgłosił własnych roszczeń, wskazując, że umowa obowiązuje) wobec konieczności stosowania teorii tzw. dwóch kondykcji. W innej sprawie bank może dochodzić własnych roszczeń. Unieważnienie umowy jest przy tym korzystne dla konsumentów, w sytuacji, gdy konsumenty wpłacili na poczet umowy kwotę mniejszą, lecz zbliżoną do tej jaką otrzymali tytułem kredytu. Niezasadne jest też stanowisko pozwanego, co do ewentualnej podstawy do dochodzenia przez bank wynagrodzenia za korzystanie przez konsumentów z wypłaconej w PLN kwoty. Wobec nieważności umowy nie ma ku temu podstaw. Próba zgłaszania tego typu roszczeń stanowiłaby próbę obejścia przepisów o odsetkach, które stanowią główną formę zapłaty za korzystanie z kapitału, jednak do ich pobierania potrzebna jest podstawa, której tu brak.

W konsekwencji analizowana umowa kredytu okazała się w całości bezwzględnie nieważna w oparciu o art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i art. 385<sup>1</sup> k.c., który powinien być interpretowany w zgodzie z dyrektywą, umożliwiając sankcję nieważności całej umowy.

Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jedyna podstawa do stwierdzenia nieważności tejże umowy. Umowa jest w całości bezwzględnie nieważna także w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. jako naruszająca granice zasady swobody umów i art. 69 Prawa bankowego, albowiem brak jest istotnych elementów umowy kredytu. Bezwzględna nieważność umowy wynika również z art. 58 § 2 k.c. wobec sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego jakimi są: uczciwość, rzetelność podmiotów profesjonalnych (banków) i udzielanych przez nie informacji, ochrona podmiotów słabszych, w tym konsumentów. Niezasadne jest stanowisko pozwanego, że istnieje brak podstaw do uznania umowy kredytu za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Wyrok bowiem nie zapadł w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Ponadto argument, że bank nie działał z zamiarem pokrzywdzenia strony powodowej również nie jest w pełni zasadny. Jak sam pozwany w odpowiedzi na pozew zaznacza „Bank nie miał żadnej realnej możliwości przewidzenia światowego kryzysu gospodarczego [...] i związanego z tym zjawiskiem odwrócenia się trendu walutowego i wzrostu ceny kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki”. Trzeba zatem podkreślić, że skoro bank nie miał takiej możliwości, to tym bardziej nie mieli takiej możliwości powodowie. W szczególności, gdy od doradcy usłyszeli, że frank szwajcarski jest stabilną walutą.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Cechami szczególnymi prawa cywilnego i stosunków cywilnoprawnych (w tym umowy kredytu) są równorzędność podmiotów i ekwiwalentność świadczeń. Zgodnie z umową kredytu całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił kwotę 488.701,22 zł (kwota nie zawiera ryzyka kursowego). Trudno jednak mówić o ekwiwalentności świadczeń, gdy pomimo pobrania przez bank kwoty 460.855,27 zł tytułem spłaty samego kapitału kredytu, wysokość zadłużenia powodów nie zmniejszyła się znacznie. Wg. Banku, w 2020 roku saldo kredytu wynosiło ok. 300.000 zł.

Umowa kredytu denominowana zawarta przez powodów z bankiem została skonstruowana przez bank w taki sposób, że zasady te zostały istotnie zachwiane na skutek wprowadzenia nieuczciwych warunków umownych o

jakich mowa powyżej, korzystnych dla banku, a szkodliwych dla konsumenta. Ponadto, konsument nie został w sposób dostateczny poinformowany o nieograniczonym ryzyku związanym z zawartą umową. Zastosowane klauzule niedozwolone skutkowały tym, że jedna strona umowy stała się znacznie silniejsza od drugiej i mogła jednostronnie wpływać na sytuację obu stron umowy, w tym zwłaszcza działać na własną korzyść, kształtując swobodnie kurs CHF.

Już na etapie zawierania umowy i wypłaty kredytu ustanowiono brak ekwiwalentności świadczeń. Skoro bowiem bank przy ustalaniu salda początkowego i wypłacie kredytu posiłkował się kursem kupna a powód musiał go spłacać według wyższego kursu sprzedaży, to ich świadczenie główne z tytułu zwrotu kapitału było wyższe od otrzymanych środków. Ponadto, również odsetki i inne koszty obliczane były od tego wyższego kapitału. W konsekwencji bank w sposób ukryty uzyskiwał dodatkowy zysk, o którym wprost nie informował rzetelnie kredytobiorcy.

Mieć przy tym wszystkim należy na uwadze, iż bank jest podmiotem silnym ekonomicznie, posiadającym stałą obsługę prawną, jak też mającym świadomość warunków rynku. Z kolei konsument jest jedynie jednostką w przeważającym zakresie uzależnioną od instytucji, która powinna budzić jego zaufanie. Bank stosuje wzorce umowne. Przymiot bycia bankiem jest przymiotem wyjątkowym, a dotychczas skutkującym szerokim uprzywilejowaniem również w zakresie procedury cywilnej (np. bankowe tytuły egzekucyjne, wyciągi z ksiąg rachunkowych będące dokumentami urzędowymi i podstawą do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym). Banki jednak wprowadzając do umów klauzule niedozwolone takie jak wyżej nadużywają swojej pozycji celem uzyskania jak najwyższych zysków kosztem konsumentów. Działanie takie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i rażąco narusza interesy strony słabszej, czyli konsumenta.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu jako pozbawione jakiegokolwiek mocy dowodowej uznać należy dowody w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, czy treści księgi wieczystej. Hipoteka może zabezpieczać jedynie istniejącą wierzycelności i bez niej nie istnieje (por. art. 65 i art. 94 u.k.w.h.).

Mając na uwadze powyższe w punkcie pierwszym wyroku ustalono, że nie istnieje pomiędzy powodami a bankiem stosunek prawny ze spornej umowy.

W konsekwencji, wobec nieważności umowy kredytu, powodom przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za wskazany przez nich okres, bowiem spełnione było ono bez podstawy prawnej. Wszystkie wpłaty dokonane przez powodów na rzecz banku w związku z umową kredytu powinny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., tak wpłaty dokonane w PLN, jak i w CHF. Łącznie na rzecz powodów podlegały zwrotowi kwoty 615.147,37 zł.

W ocenie Sądu, niezasadne są zarzuty podnoszone przez pozwanego. W szczególności odnieść to należy do zarzutu przedawnienia roszczeń. Wskazać należy, że w sprawie znajdzie zastosowanie ogólny termin przedawnienia wskazany w art. 118 k.c., czyli okres 10 lat. Roszczenie powodów istnieje od daty zawarcia umowy, jednak stało się wymagalne dopiero na skutek podjęcia decyzji przez powodów jako przez konsumentów o tym, że decydują się na nieważność umowy kredytu (podobne stanowisko zostało zawarte w uchwale wydanej przez Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 6/21). Powodowie zakomunikowali to bankowi ostatecznie poprzez wniesienie pozwu w niniejszej sprawie. Termin przedawnienia ich roszczeń zatem nie upłynął. Zarzut przedawnienia roszczeń jest także sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwany sformułował umowę zawierającą klauzule niedozwolone, działając na szkodę konsumenta i wykorzystując jego niewiedzę. Brak zwrotu świadczenia konsumentowi w takiej sytuacji byłby oczywiście niesłuszny i krzywdzący. Przez wiele lat strony nie były przy tym świadome nieważności umowy i umowa była wykonywana. W sprawie nie znajdzie zastosowania regulacja z art. 411 k.c. O nieważności umowy strony ostatecznie przekonały się dopiero na skutek wyroku sądu, zaś bankowi mogą przysługiwać niezależne roszczenia o zwrot kwot wypłaconych na rzecz powodów.

Roszczenie powodów o zapłatę należności uiszczonych w PLN stało się wymagalne w dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu - 6 maja 2020 roku, zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodom od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 480 k.c.



Z kolei roszczenie powodów o zapłatę należności uiszczonych w CHF stało się wymagalne w dniu 9 maja 2020 roku (w dniu następującym po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu), zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należały się powodom od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 480 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., obciążając pozwanego całością kosztów procesu poniesionych przez powodów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości zarzucił:

1. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw. z art. 327<sup>1</sup> §1 pkt 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i dokonanie ustaleń prawnych również w oparciu o dokumenty, które w niniejszym postępowaniu nie zostały zgłoszone przez żadną ze stron tj. dowodu z postaci wyciągu z ksiąg banku oraz treści księgi wieczystej;

2. naruszeniu art. 327<sup>1</sup> §1 k.p.c. poprzez brak rzetelnego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w szczególności poprzez odwołanie się w treści uzasadnienia do wniosków dowodowych nie zgłoszonych przez żadną ze stron procesu, odwołanie się do niezgłoszonego roszczenia kredytobiorcy o zwrot kwot uiszczanych bezpośrednio w walucie obcej, przytoczenie w treści uzasadnienia jako cytatu z pisma pozwanego zdań niezamieszczonych w żadnym z pism procesowych złożonych przez Pozwanego w niniejszym procesie co w konsekwencji uniemożliwia jednoznaczne odtworzenie toku rozumowania Sądu I instancji jak również w sposób uzasadniony budzi wątpliwości czy sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie wyroku sporządzone zostało w sprawie zakwestionowanej przez Powodów Umowy kredytu czy stanowi powielenie innego uzasadnienia sporządzonego w podobnej sprawie co w konsekwencji może prowadzić do wniosku o nierozpoznanie istoty sprawy tj. naruszeniu przepisu art. 321 §1 k.p.c.;

3. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. wniosku o kredyt mieszkaniowy w którym na stronie pierwszej Powodowie wprost wskazali, iż wnioskuje o udzielenie im kredytu w walucie obcej - franku szwajcarskim, zaś w punkcie „Oświadczenia” wskazali, iż zostali poinformowani o istotnych ryzykach związanych z kredytami w walucie obcej;

b. dowodu z dokumentów w postaci zarządzenia nr (...) Prezesa Zarządu N.w sprawie wprowadzenia „Instrukcji udzielania przez N. kredytu mieszkaniowego (...)” oraz załącznika nr 2 do Instrukcji udzielania przez N.kredytu mieszkaniowego (...)w zakresie w jakim w przedmiotowych dokumentach wskazano, pracownicy Banku zobowiązani są do informowania kredytobiorców o istotnych ryzykach związanych z kredytem w walucie obcej;

c. dowodu z zeznań świadków E. L., A. L. oraz A. K. w zakresie w jakim świadkowie wskazali, iż:

- klientom prezentowana była oferta kredytu w walucie polskiej oraz w walucie obcej (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r. zeznania świadka E. L., czas: 00:16:35-00:24:56);

- klientom wskazywano, iż kwota kredytu określona jest w walucie obcej, zaś zmiany kursu waluty mogą powodować zmianę ilości wypłaconych złotych, zaś rozliczenie kredytu odbywa się w oparciu o dwa kursy waluty obcej - kurs kupna na etapie wypłaty kredytu oraz kurs sprzedaży na etapie spłaty kredytu (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r. zeznania świadka E. L., czas 00:06:35-00:16:35);

- kursy waluty obcej nie są stabilne i ulegają ciągłym zmianom, o czym kredytobiorcy byli informowani, zaś kwota kredytu oraz miesięczna rata wyrażane były w walucie obcej - franku szwajcarskim (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r. zeznania świadka E. L., czas 00:24:56 - 00:41:37);

- w Banku obowiązywały szczegółowe procedury dotyczące zasad prezentacji oferty kredytowej Banku, zaś pracownicy byli zobowiązani do jej przestrzegania (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r., zeznania świadka A. L., czas: 00:44:06-00:48:52);

- Bank udzielał informacji o ofercie kredytowej w oparciu o wewnętrzne procedury do których przestrzegania pracownicy byli zobowiązani, oznacza to, iż wszystkim klientom przedstawiana była w pierwszej kolejności oferta kredytu w walucie polskiej, klienci zainteresowani kredytami w walucie obcej byli informowani o ryzyku związanym z takim kredytem, w tym w szczególności ryzykiem zmiany kursu waluty (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r., zeznania świadka A. K., czas: 00:58:26 - 01:07:18);

- klienci mieli możliwość negocjowania kursu waluty w oparciu o jaki kwota kredytu miała być przeliczona na walutę polską i wypłacona (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r., zeznania świadka A. K., czas: 01:07:18 - 01:18:02);

d. umowy nr (...)o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 19.09.2007 r. w zakresie w jakim w treści Umowy kredytu wprost wskazano: kwotę kredytu w walucie obcej, iż rozliczenie kredytu odbywa się o kurs waluty obcej publikowany w Tabeli kursów Banku, iż zmiany kursów waluty obcej mają wpływ na wysokość wypłaconych transz w walucie polskiej oraz na wysokość rat uiszczanych w walucie polskiej;

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż:

- Powodom przedstawiono ofertę kredytu w CHF jako bezpieczną, podczas gdy z wniosku kredytowego, Umowy kredytu, zeznań świadków, wewnętrznych procedur wynika, że Powodom przekazano informacje w zakresie ryzyka jakie wiąże się z zaciągnięciem zobowiązania w walucie wymiennej, co przeczy przyjęciu że oferta została przedstawiona jako bezpieczna, jeżeli była ryzykowna;

- Bank naruszył zasady współzycia społecznego i dobre obyczaje w zakresie braku rzetelnego poinformowania kredytobiorców o ryzykach związanych z kredytem walutowym w sytuacji gdy z powołanych powyżej dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne wynika, iż Powodowie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciąganym kredytem w walucie obcej;

- świadczenia stron Umowy kredytu pozostały niedookreślone a Bank miał możliwość dowolnego ustalenia wysokości zadłużenia Powodów w sytuacji gdy wysokość zobowiązania Powodów została wyrażona w walucie obcej i wprost wskazana w treści Umowy kredytu następnie zmienionej Anekssem nr 1, zaś zmiany wysokości tego zobowiązania wynikały wyłącznie z dokonywanych spłat rat kredytu;

- postępowanie Banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców w sytuacji gdy Bank wykazał, iż Kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzykach związanych z kredytem w walucie obcej i ryzyka te zaakceptowali, a kwota kredytu został wprost wskazana w Umowie tak samo jak fakt stosowania we wzajemnych rozliczeniach dwóch kursów waluty obcej tj. kursu kupna i kursu sprzedaży;

- kwestionowane przez Powodów postanowienia Umowy kredytu spełniają przesłanki określone w art. 385 §1 k.c. uznania ich za postanowienia abuzywne;

e. dowodu z zeznań świadka A. K. w zakresie w jakim świadek wskazała, iż klienci mieli możliwość negocjowania kursu waluty w oparciu o jaki kwota kredytu miała być przeliczona na walutę polską i wypłacona (protokół rozprawy z dnia 30.08.2021 r., zeznania świadka A. K., czas: 01:07:18 -01:18:02);

f. zanonimizowanej umowy ramowej;

g. zarządzenia nr (...)Prezesa Zarządu N.z dnia 4 października 2002 r., w sprawie wprowadzenia Regulaminu transakcji walutowych wraz z załącznikiem „Regulamin transakcji walutowych”;

h. zanonimizowanej umowy kredytu z 2008 r.;

- Powodowie nie mieli możliwości negocjowania postanowień Umowy kredytu odnoszących się dokonywania przeliczeń walutowych i byli związani kursami waluty obcej publikowanymi przez Bank w Tabeli kursów Banku w sytuacji gdy, jak wynika z powołanych powyżej dowodów Powodowie, jak również inni kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania Umowy kredytu również w zakresie kursów waluty obcej stosownych w rozliczeniach z Bankiem, zatem nie byli związani kursami waluty obcej publikowanymi w Tabeli kursów Banku;

i. zaświadczenia z dnia 01.10.2019 r. wydanego przez P.

j. przesłuchania Powodów dnia 09.12.2021 r. w zakresie w jakim wskazali ile dotychczas spłacili kredytu oraz jaka (orientacyjnie) kwota pozostała im do spłaty;

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż:

- wobec wzrostu kursu waluty obcej wysokość uiszczanych przez Powodów spłat wzrosła o ponad dwa tysiące złotych w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia wytoczenia powództwa;

- Bank naruszył zasady współzycia społecznego w zakresie określenia wysokości aktualnego zadłużenia Powodów z tytułu Umowy kredytu;

4. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości wobec uznania go za nieprzydatny dla rozpoznania niniejszej sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem doprowadziło Sąd do błędnej rekonstrukcji zgodnego zamiaru stron w dniu zawarcia Umowy kredytu i przyjęcie, że - zgodnie z postanowieniami Umowy - pozwany Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko własnego zobowiązania wobec Powodów, ale także rat kredytu;

5. naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 i § 3 k.c. polegające na jego błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że kwestionowane przez Powodów postanowienia Umowy kredytu stanowią klauzule niedozwolone

6. naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 i 2 k.c. w zw. art. 358 §2 k.c. w zw. z art. L ustawy z dnia 23.04.1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny, poprzez przyjęcie, iż wobec uznania zakwestionowanych postanowień umownych za abuzywne brak jest możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, podczas gdy z treści przytoczonych przepisów wynika, iż postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie, co winno skutkować wypełnieniem powstałej luki poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych, z których wynika możliwość zastosowania w takiej sytuacji kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, przy zachowaniu walutowego charakteru zobowiązania kredytowego;

7. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i §3 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c. z zw. z art 358 §2 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień Umowy kredytu dotyczących dokonywania przeliczeń walutowych w oparciu o publikowaną przez Bank Tabelę kursów walut obcych skutkuje nieważnością Umowy kredytu, w sytuacji gdy niedozwolony charakter postanowień umowy zawartej z konsumentem powoduje wyłącznie skutek w postaci niezwiązania konsumenta tym postanowieniem, zaś strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie a Umowa kredytu może być nadal wykonywana;

8. naruszenie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez uznanie, iż Umowa kredytu jest nieważna wobec braku określenia w jej treści wszystkich elementów przedmiotowo istotnych Umowy kredytu wskazanych w treści art. 69 pr. bank. tj. braku wskazania w jej treści kwoty kredytu w walucie polskiej, w

sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy waluta kredytu określona została jako waluta obca frank szwajcarski i w tej walucie wskazana została kwota kredytu w treści Umowy kredytu;

9. naruszenie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, iż Umowa kredytu jest nieważna gdyż przekroczone zostały granice swobody umów z uwagi na zastosowanie w rozliczeniach pomiędzy stronami Tabeli kursów Banku, w sytuacji gdy na podstawie ustawy prawo bankowego (art. 111 ust. 1 pkt 4) banki są upoważnione do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami wobec czego stosowanie Tabeli kursów Banku w rozliczeniach wynikających z Umowy kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy kredytu;

10. naruszenie art. 65 § 2 k.c. oraz zaniechanie zastosowania art. 385 § 2 zd. 2 k.c., przy wykładni uznanych za niejednoznaczne postanowień Umowy kredytu, którego zastosowanie powinno doprowadzić do wniosku, że Pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut zgodnie z dobrymi obyczajami, tj. w wysokości ściśle odpowiadającej kursom tynkowym;

11. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci dokumentu - Umowy kredytu polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że Powodowie świadczyli na rzecz Pozwanego z tytułu spłat rat kapitałowo - odsetkowych, podczas gdy w rzeczywistości Powodowie nie spełniali na rzecz Pozwanego żadnych świadczeń, z tytułu wymienionej Umowy kredytu, albowiem umarzanie wzajemnych wierzytelności stron następowało wyłącznie w drodze potrącenia - istotą potrącenia jest umorzenie zobowiązań bez spełniania świadczeń;

12. naruszenie art. 353 § 2 k.c. art. 410 k.c., polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w sytuacji gdy dokonane przez strony potrącenie umowne okaże się nieskuteczne, ze względu na nieistnienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności jednej ze stron, czynność taką należy uznać za świadczenie spełnione przez drugą stronę, które może podlegać ocenie na podstawie art. 410 k.c.;

13. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię zawartego w tym przepisie pojęcia „interesu prawnego” w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego i w konsekwencji przyjęcie, iż Powodowie posiadali interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia Umowy kredytu.

W konkluzji skarżący wniósł o reasumpcję postanowienia Sądu I instancji o pominięciu zgłoszonego przez Pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego i dopuszczenie i przeprowadzenie oddalonego przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w treści pisma, wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi 1 instancji do ponownego rozpoznania, nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany zgłosił zarzut zatrzymania dochodzonej w procesie wierzytelności do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu kwoty 858 411,78 zł wypłaconej w związku z zawarciem umowy kredytowej, z powołaniem na oświadczenie złożone w piśmie z dnia 11 maja 2022 r., doręczone powodom w dniu 17 maja 2022 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego Banku okazała się usprawiedliwiona jedynie w części odnoszącej się do należności odsetkowej, z uwagi na skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania w zakresie związanym z kwotą wypłaconego kapitału. Z

tego powodu wymagalność zasądzonych kwot należało uzależnić od zaoferowania przez powodów zwrotu tegoż nienależnego świadczenia Banku.

Częściowo uzasadnione są zarzuty apelacji, które kwestionują prawidłowość sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wskazują na te fragmenty uzasadniania, które w istocie świadczą o tym, że Sąd Okręgowy odnosił się do innej umowy niż ta, której dotyczy niniejszy spór. Trzeba jednakże wskazać, że te wskazywane przez pozwanego fragmenty uzasadniania zawarte zostały w tej części uzasadniania, które obejmują rozważania prawne. Część obejmująca opis czynności, które doprowadziły do zawarcia spornej umowy i opisująca samą treść zawartej przez strony umowy, są prawidłowe, bowiem odzwierciedlają faktyczną treść tej umowy, a wnioski zaprezentowane przez Sąd Okręgowy, w istocie odnoszą się również do umowy będącej przedmiotem niniejszego sporu. Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. art. 327<sup>(1)</sup> k.p.c.). Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis). Wskazane zatem w uzasadnieniu tego zarzutu argumenty nie mogą skutkować uznaniem jego zasadności. Ani skarżący nie miał problemów ze sformułowaniem niezbędnych zarzutów, ani przeprowadzenie kontroli instancyjnej nie było niemożliwe.

Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego dotyczącego bezwzględnej nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. czy art. 388 k.c.). W konsekwencji, gdy chodzi o sposób oznaczalności świadczeń kredytobiorcy, negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku powinna odbywać się w płaszczyźnie art. 385<sup>1</sup> k.c., co eliminuje zastosowanie w sprawie art. 58 § 2 k.c.

Wbrew zatem ocenie Sądu Okręgowego dotyczącej bezwzględnej nieważności umowy, nie była ona bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.). Natomiast była bezskuteczna (nieważna) w konstrukcji bezskuteczności zawieszonyj, a stan trwałej bezskuteczności nastąpił w dacie rozprawy apelacyjnej – 20 czerwca 2022 r., po uzyskaniu przez powodów klarownej i pełnej wiedzy o skutkach upadku umowy i po wyrażeniu przez nich zgody – w tych warunkach - na jej upadek.

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale o sygn. akt III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r. (zasadzie prawnej), że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną, Sąd Apelacyjny udzielił odpowiednich informacji powodom o skutkach niezgody na klauzule abuzywne w umowie w postaci możliwości stwierdzenia jej nieważności ze skutkiem ex tunc oraz o możliwych konsekwencjach upadku umowy, w szczególności co do roszczeń i zarzutów Banku wobec powodów. Powodowie wyrazili zgodę na upadek umowy, nie sanowali umowy, ani nie wystąpili o wprowadzenie do niej unormowań dyspozytywnych.

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny uznał, że brak przeszkód do stwierdzenia nieważności umowy wobec zakończenia – po stosownym pouczeniu powodów - stanu bezskuteczności (nieważności) zawieszonyj. Eliminacja postanowień waloryzacyjnych/denominacyjnych nie pozwalała na utrzymanie umowy, albowiem byłoby to ukształtowanie sądowe nowej umowy, której strony nie zawierały i na którą się nie umawiały.

W poprawnie ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym co do wszystkich zasadniczych kwestii istotnych w sprawie, Sąd Apelacyjny uznaje, podobnie jak Sąd Okręgowy, że zachodziły podstawy do uznania, że umowa zawiera

postanowienia abuzywne dotyczące klauzul waloryzacyjnych /denominacyjnych określających główne świadczenia stron.

Dyrektywa 93/13 EWG i przepisy implementowane do polskiego systemu prawnego, a także bogate orzecznictwo TSUE przesądza, że bezskuteczność unormowań abuzywnych, pozostająca w ręku konsumenta, ma pierwszeństwo przed bezwzględną nieważnością. Mogłoby się bowiem okazać, że unieważnienie umowy z uwagi na istnienie w niej klauzul abuzywnych będzie niekorzystne dla konsumenta, którego miały chronić te unormowania ochronne. Stąd wywód Sądu Okręgowego odnoszący się do abuzywności szerzej wskazanych przez ten Sąd postanowień, jest w całości podzielany przez Sąd Apelacyjny. Chodziło przede wszystkim o postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w § 1 ust. 2, § 11 ust. 1 i 2 i § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3.

Jak trafnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych, umowa nie może dalej obowiązywać, albowiem określały one główne świadczenia stron, a zatem – po poinformowaniu powodów o skutkach upadku umowy i braku woli sanowania wadliwych klauzul – zachodziły przesłanki stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) całej umowy.

Jak przyznał Sąd Okręgowy, klauzule waloryzacyjne/denominacyjne były objęte nienegocjowanym wzorcem umowy, a informacja o ryzyku kursowym nie obejmowała pełnej symulacji długookresowej w warunkach zaniżenia przez Bank Szwajcarii kursu CHF do innych walut i możliwego wzrostu kursu waluty waloryzacji 2-3 krotnie w stosunku do daty zawarcia umowy.

Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę Sądu pierwszej instancji co do niedozwolonego charakteru poszczególnych zapisów denominacyjnych, dodatkowo uznaje, że związane z tymi zapisami ryzyko kursowe, nieograniczone wobec powodów, bez włączenia Banku w część tego ryzyka, musiało przesądzić, że umowa po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych nie mogła dalej funkcjonować i musiała upaść ze skutkiem *ex tunc*.

Zarówno kwota wypłaconego kredytu w złotych polskich, jak i tym samym finalna wysokość konkretnej raty kredytu oraz saldo kredytu w czasie były zależne od kilku zasadniczych elementów tj. od pierwotnej wysokości oprocentowania, aktualnego kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego wg tabel kredytodawcy, różnych dla salda i obliczania rat spłaty (kwestia spreadu), a także od aktualnej stopy referencyjnej franka szwajcarskiego i bliżej niesprecyzowanego kryterium w postaci zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji.

Kryteria te, jeśli chodzi o kurs franka szwajcarskiego oraz zmianę parametrów finansowych szwajcarskiego rynku kapitałowego miały i mają charakter dowolny i w pełni zależny od woli kredytującego Banku.

Jednocześnie Sąd *meriti* nie jest uprawniony do zastąpienia postanowień abuzywnych, bez zgody powodów, postanowieniami dyspozytywnymi, których nie było w polskim systemie prawnym w dacie zawierania umowy. Nadto, brak podstaw do uzupełniania abuzywnych postanowień umownych na podstawie przepisów ogólnych. Powyższe wynika niewątpliwie z bogatego dorobku TSUE oraz uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (zasady prawnej). Przy czym, chodziło tu o postanowienia abuzywne dotyczące głównych świadczeń stron, albowiem waloryzacja/denominacja obejmowała zarówno kwotę wypłaconą w PLN, raty poszczególnych spłat oraz wyznaczanie w danym czasie kwoty kredytu pozostałego do spłaty. Wyeliminowanie tych klauzul miało ten skutek, że eliminacja ich nie pozwalała na utrzymanie umowy.

W świetle uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. oraz przyjętej koncepcji upadku umowy w konstrukcji bezskuteczności zawieszonyj (a nie *stricte* nieważności bezwzględnej), ani roszczenie powodów, ani podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, nie były przedawnione, albowiem ustawodawca nie wprowadził dla konsumenta terminu na wystąpienie z roszczeniem o unieważnienie umowy, a przyjęta konstrukcja upadku umowy, przesądza o braku przedawnienia roszczeń własnych Banku, co w sprawie umożliwiało mu podniesienie (materialnie i procesowo), zarzutu zatrzymania.

Miało to ten skutek, że Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej obowiązku zapłaty w sposób opisany w sentencji.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego co do takich kwestii istotnych w sprawie jak to, że powodowie podpisali umowę wg wzorca Banku, że umowa nie określała czytelnie i klarownie zasad określających przeliczanie kwoty kredytu w czasie oraz rat spłaty w stosunku do waluty CHF, a także, że standard pouczeń o skutkach zastosowanej waloryzacji/denominacji w czasie trwania umowy był niedostateczny, oraz zachodziły podstawy do uznania, że umowa zawiera postanowienia abuzywne dotyczące klauzul denominacyjnych opisanych in concreto przez ten Sąd, po wyeliminowaniu których umowa nie może dalej obowiązywać, albowiem określały one główne świadczenia stron, a zatem – wobec braku zgody powodów na ich sanowanie – zachodziły przesłanki do stwierdzenia jej nieważności i uwzględnienia powództwa o zapłatę, z zastrzeżeniem wskazanym na wstępie.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył zasad logicznego rozumowania ani zasad doświadczenia życiowego przy ustalaniu faktów w sprawie, poprawnie ocenił treść dokumentów, zeznań powodów i świadków. Dalsze dowodzenie było zbędne, albowiem zgromadzone dowody pozwalały ocenić zarówno abuzywny charakter owych klauzul, jak i niedostateczne poinformowanie powodów o ryzyku kursowym.

Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby na podstawie zeznań świadków zgłoszonych przez pozwany Bank wywodzić, że powodowie uzyskali dostateczną informację o ryzyku kursowym. Pozwany wskazał, że z zeznań wymienionych w apelacji świadków, wynika, iż w banku obowiązywały procedury określające zasady prezentowania oferty kredytowej klientom i brak jest podstaw do twierdzenia, iż w stosunku do powodów te procedury nie były przestrzegane. Pozwany wskazał też, że wyboru waluty dokonywali kredytobiorcy, oraz że była możliwość negocjacji warunków umowy odnoszących się do przeliczeń walutowych. Klientom przedstawiono symulacje i porównania kształtowania się rat w zależności od wysokości aktualnego kursu waluty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności przywoływane w apelacji nie oznaczają jeszcze, że zeznania świadków winny determinować treść ustaleń Sądu Okręgowego. Żaden z tych świadków nie pamiętał bowiem powodów, ani dokładnej procedury związanej z zawarciem tej konkretnej umowy kredytowej przez nich, jedynie świadek E. L. była obecna przy podpisywaniu umowy, natomiast pozostali świadkowie nie brali udziału w podpisywaniu umowy z powodami. Zeznania tych świadków nie powodują zmiany oceny, że powodowie nie uzyskali rzetelnej informacji pozwalającej im ocenić skalę ryzyka związanego z zawieraną umową.

Zeznania przywoływanych w apelacji świadków mogły mieć jedynie walor ogólny, a zakres pouczenia konsumentów winien wynikać z dokumentów przygotowanych przez Bank i zeznań powodów. Rzeczą Banku było załączenie odpowiedniego formularza pouczenia do umowy i wykazanie, że takie pouczenie było dostateczne i rzeczywiste w takim znaczeniu, że konsumenci mieli pełną wiedzę o ryzyku kursowym.

Przy czym ocena, w szczególności co do pouczenia o ryzyku kursowym, była w istocie oceną materialnoprawną w kontekście wykładni TSUE dokonywanej w świetle art. 4 i 6 Dyrektywy 93/13.

Sam fakt obowiązywania określonych procedur w pozwanym banku nie może prowadzić do ustalenia, że te procedury w przypadku powodów zostały dochowane. Zatem wskazywane przez skarżącego dowody z dokumentów, nie mogą, wbrew oczekiwaniom pozwanego, być dowodem dopełnienia wobec powodów tych procedur. Poza tym, zeznania świadków nie dają podstawy do uznania, że pozwany bank przed zawarciem spornej umowy dopełnił ciężącego na nim obowiązku informacyjnego zgodnie ze standardami zakreślonymi postanowieniami Dyrektywy 93/13, o których mowa w licznych orzeczeniach TSUE. Co istotne, pozwany kwestionując ustalenie co do niedopełnienia obowiązku informacyjnego nie wskazał, jakie konkretnie informacje przekazane powodom miały świadczyć o uzyskaniu przez nich pełnej wiedzy na temat ryzyka walutowego związanego z zawieraną umową.

Powodowie, jako kredytobiorcy winni zostać poinformowani, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponoszą pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla nich

trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymywali wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Pozwany nie wykazał, by udzielił powodom informacji o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Powodowie nie mieli więc możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla ich sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Samo przekazanie informacji o istnieniu ryzyka kursowego, z pewnością nie czyni zadość wymogom, jakie winny spełniać informacje przekazywane konsumentom.

Ogólnikowe oświadczenie zawarte we wniosku o udzielenie kredytu pkt.15, że powodowie zostali pouczeni o tym, że z zaciąganym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego oraz to, że przyjmują i akceptują to ryzyko, bez wskazania dalszych informacji pozwalających na ustalenie skali tego ryzyka i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego, nie mogło być uznane za wystarczające. O ile można przyjąć, że zapis § 1 ust. 3 części ogólnej umowy wyjaśniał pojęcie ryzyka kursowego, zaznaczono bowiem w nim wpływ zmian kursu waluty na wypłacane przez bank kwoty oraz spłacane raty, to jednak nadal nie wynikały z powyższego szczegóły informacji.

Bez względu na sposób budowania tabel kursowych i potencjalne oddziaływanie na kursy czynników natury zewnętrznej istotne było to, że kryteria rozliczeń nie zostały skonkretyzowane i podane powodom. Nie wynikały one ani z umowy, ani też inne dowody nie potwierdzały, by informacji w tym zakresie udzielono powodom podczas spotkań przedkontraktowych. Nie chodzi oczywiście o szczegółowy algorytm, ale określenie czynników wpływających na konkretne wielkości, tak by rozliczenia stały się przewidywalne i weryfikowalne.

Dodatkowo podkreślić należy, że także gdyby swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych, przy istniejących nierównościach w sferze informacyjnej, orzecznictwo dostrzega podstawy do stwierdzenia abuzywności warunków waloryzacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Legalis). Zapisy § 11 ust. 3 części ogólnej umowy wskazywały, że wartość zobowiązania w PLN ustalano według kursu z dnia wypłaty środków, z momentu dokonywania przeliczeń kursowych, nieznanego zatem powodom w dacie zawierania umowy, skoro według § 4 pkt 1 części szczególnej umowy bank wypłacał środki w ciągu pięciu dni od spełnienia wszystkich warunków. Również raty podlegały przeliczeniu według kursu kupna z tabeli z dnia spłaty, a zatem o wysokości faktycznie realizowanego świadczenia powodowie dowiadawali się następczo, po czynności pobrania środków z rachunku. Ograniczało to realność uprzedniego przeprowadzenia kalkulacji ekonomicznych i reakcji na pojawiające się różnice kursowe.

Wiarygodna jest wersja powodów, jaką postać miało udzielone im pouczenie; owa informacja miała charakter abstrakcyjny, bez symulacji długookresowej i bez wskazania rzeczywistych aspektów polityki Banku Szwajcarii oraz rzeczywistej ekonomicznej możliwości korekty tej polityki w długim okresie i skutkach dla powodów.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego z powodu braku należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym, jakie wiązało się z zawarciem kredytu denominowanego kursem CHF, postanowienia umowy kredytu dotyczące waloryzacji kwoty kredytu i poszczególnych rat, które powodowie obwiązani byli spłacać, mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość negocjacji warunków umowy. O indywidualnym uzgodnieniu z konsumentem postanowień umowy można mówić jedynie wówczas, gdy konsument miał na te postanowienia realny wpływ. W przypadku zawarcia umowy w oparciu o wzorzec umowy opracowany przez pozwany bank, trudno mówić o czynieniu indywidualnych uzgodnień. Niewątpliwie sama kwota kredytu, jak i rodzaj umowy – kredytu denominowanego, został przez pozwanego banku indywidualnie uzgodniony. Nie oznacza to jednak, że cała konstrukcja umowy kredytu denominowanego, a w szczególności zakwestionowane przez powodów postanowienia odsyłające do kursów CHF z tabeli pozwanego banku, zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, a ciężar dowodu tych okoliczności spoczywał na pozwanym.



Sam fakt, że powodowie dokonali wyboru rodzaju kredytu, który ostatecznie zawarli z pozwanym, nie przesądza o tym, że i postanowienia regulujące przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu na PLN i kwoty rat kredytu z CHF na PLN z odwołaniem się do tabel pozwanego banku, były z powodami indywidualnie uzgodnione. Wbrew stanowisku pozwanego, okoliczność ta nie wyklucza możliwości uznania, że postanowienia zawartej umowy rażąco naruszały interesy powodów, jeśli zawarciu umowy nie towarzyszyło udzielenie konsumentom właściwych informacji o zawieranej umowie, w tym ryzyku walutowym z tą umową powiązanym.

Sama potencjalna możliwość negocjowania umowy, nie daje podstaw do uznania, że poszczególne postanowienia umowy były przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące waloryzacji. Twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty waloryzacji kredytu i rat kredytu we własnych tabelach banku, a tym samym wysokości zobowiązań powodów, jako kredytobiorców, należy odnosić do postanowień umów kredytu, które nie precyzują, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty denominacji, a nie do ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymuszają potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem to, jakie konkretnie czynniki ekonomiczne wpływają na kurs rynkowy walut, jest bez znaczenia dla oceny postanowień spornej umowy. Istotnym jest bowiem to, że umowa nie wskazywała tych czynników.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie jego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości. Pozwany wskazał, że dowód ten miał znaczenie dla oceny, czy pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko własnego zobowiązania wobec powodów, ale także rat kredytu. Pozwany w odpowiedzi na pozew zażądał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem wykazania zmian kursu CHF i okoliczności, mających potwierdzić jego twierdzenia, że kurs z tabel pozwanego banku był w istocie kursem rynkowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227 k.p.c.). Dla oceny abuzywności postanowień umowy (art. 385<sup>(1)</sup> k.c.), bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy. Sąd Okręgowy, prawidłowo ustalając, że bank w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty waloryzacji, w tym przypadku kurs franka szwajcarskiego we własnych tabelach, odnosił to ustalenie do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów tej waluty. Trafnie zatem uznał Sąd Okręgowy, że ustalenia kursów CHF, a co za tym idzie wysokość zobowiązań powodów, tj. zarówno wysokość zaciągniętego przez powodów kredytu ustalonego w CHF, jak i wysokość rat kredytu, pozostawały poza kontrolą powodów, jako kredytobiorców. Twierdzenie o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy kursy ustalone przez pozwanego banku nie odbiegały od kursów rynkowych, było zbędne, skoro umowa kredytu zawarta przez strony nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m.in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 roku, III CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP

121/13). Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art.189 k.p.c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10). Trzeba ją więc indywidualizować, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Rozumienie tego interesu musi być przy tym szerokie i elastyczne. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Przy otwartej drodze innego postępowania, gdzie sfera podlegająca ochronie jest szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego, co do zasady upada interes prawny do odrębnego formułowania żądania ustalającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99). Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jego ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN 629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17). Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, np. utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mająca zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku. Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 roku, II CSK 312/12).

Reasumując, interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie wynika z następujących okoliczności: długotrwałego charakteru stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości, powiązania innych stosunków prawnych z umową kredytu (hipoteka), wąskim ujęciem mocy wiążącej wyroków zasądzających i powstaniem na skutek nieważności umowy dwóch odrębnych roszczeń każdej ze stron. Tym

samym uznać należało, że interes prawny strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty i nie może być zrealizowany w całości poprzez roszczenie o zapłatę.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowy kredytu dotyczące waloryzacji mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. Niewątpliwie powodowie zawierali umowę jako konsumenci, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Zarówno w orzecznictwie TSUE, jak i Sądu Najwyższego przyjmuje się, że klauzula waloryzacyjna może zostać uznana za określającą główne świadczenie stron (wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, pkt 48, 52; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 44, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Zgodnie ze stanowiskiem TSUE- art. 3, art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że za warunki umowy wchodzące w zakres pojęcia „głównego przedmiotu umowy” należy uważać warunki, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (wyrok z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19, CY przeciwko (...) SA i LG i PK przeciwko (...) SA). Postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy. Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16). Ryzyko kursowe jest przy tym elementem współokreślającym główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron) zarówno w przypadku kredytu indeksowanego, jak i kredytu denominowanego.

W świetle powyższych uwag zgodzić się należy z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną spornych zapisów umowy kredytu dotyczących udzielenia kredytu denominowanego, jako określających główne świadczenia stron. Zapisy te wprowadzają do umowy ryzyko walutowe obciążające konsumenta, bez którego nie doszłoby do podpisania umowy kredytu denominowanego. Nałożone na powoda ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie postanowień określających główne świadczenia, możliwa była ich ocena w świetle kryteriów wymienionych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie przyjmuje się, że rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznaje się wszelkie działania przedsiębiorcy naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Przykładem mogą być działania, zmierzające do niedoinformowania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron, co stanowi wyraz nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej przez profesjonalistę.

W orzecznictwie podkreśla się, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej z konsumentem zwykle na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku, polegającej na wyraźnym wskazaniu zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak, aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nielojalność pozwanego banku wobec konsumentów wyraziła się w proponowaniu im produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania o tym,

jak kosztowne mogą być dla nich skutki związania się takim kredytem. Takie działanie stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów. Nakłaniając powodów do zawarcia umowy o kredyt waloryzowany kursem CHF pozwany bezsprzecznie wykorzystał swoją przewagę informacyjną i pozycję rynkową, nie uświadamiając kredytobiorcom, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a jego efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Powyższe zaniechanie było szczególnie rażące ze względu na specyficzną sytuację kursową franka szwajcarskiego. Faktem powszechnie znanym jest, że jego kurs był przez wiele lat utrzymywany na „sztywnym” poziomie w związku ze stosowaną przez Szwajcarski Bank Narodowy polityką obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Tym samym podkreślana przez pozwanego jako zaleta „stabilność” i „pewność” tej waluty stanowiła swoistą „pułapkę” dla kredytobiorcy, który nie został poinformowany o tym, w jaki sposób ten „stabilny” i „pewny” kurs jest osiągnięty, a w szczególności, że nie jest on efektem wolnego rynku, ale decyzji podejmowanych przez Szwajcarski Bank Narodowy. Powyższa informacja miała – w ocenie Sądu Apelacyjnego – decydujące znaczenie dla konsumenta ze względu na fakt, że zawierana umowa kredytowa miała obowiązywać przez wiele lat. Konsument powinien być zatem świadomy, że powiązanie kwoty kredytu i spłat z kursem franka szwajcarskiego niesie za sobą znaczne ryzyko, nie ma bowiem jakichkolwiek gwarancji, że taki sztucznie utrzymywany kurs utrzyma się przez następne lata. Należy ponadto zauważyć, że sporna umowa nie przewidywała żadnego mechanizmu ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu po stronie konsumenta, co w sposób istotny zaburzało równowagę kontraktową. Tym samym nałożenie na konsumenta zarabiającego w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, zwłaszcza w przypadku opiewających na wysokie sumy wieloletnich kredytów hipotecznych, rażąco naruszało jego interesy i narażało go na znaczny wzrost zadłużenia, podnosząc koszty kredytowania w stopniu, którego konsument nie był świadomy w dacie zawierania umowy.

Zgodnie z wytycznymi TSUE, oceniając postanowienie umowne, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (wyroki TSUE z dnia 14 marca 2013 r. C-415/11 oraz z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy pozwany nie mógł oczekiwać, aby zarabiający w złotych polskich powodowie zaakceptowali nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF. Trudno także przyjąć, aby strona powodowa zaakceptowała ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono jej jego rozmiar.

W realiach niniejszej sprawy zachodzi więc okoliczność nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy między Bankiem a powodami jako konsumentami, albowiem ryzyko w całości spadło na barki powodów. W konsekwencji tego, główne świadczenie strony powodowej nie zostało opisane prostym i czytelnym (zrozumiałym) językiem, pozwalającym ocenić rzeczywisty skutek zawieranej umowy, w kontekście obowiązków jego spłaty w długim okresie czasu.

Konsekwencją stwierdzenia abuzywności zawartych w umowie kredytowej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, było uznanie ich za bezskuteczne w stosunku do powodów, następstwem czego był upadek całej umowy. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie było bowiem możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Stanowisko takie wynika z wykładni przepisów dyrektywy 93/13 zawartej w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44). Stwierdzono w nim, że skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, to obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. Jednocześnie TSUE wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy.

Z powyższych względów nie ma możliwości wypełnienia powstałej - w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności abuzywnych postanowień - luki w umowie na przykład poprzez zastosowanie kursu średniego NBP do wykonania zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Takie działanie nie usunęłoby zresztą negatywnych dla konsumenta

skutków abuzywności postanowień polegających na nałożeniu na niego nieograniczonego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Przepisem dyspozytywnym umożliwiającym zastąpienie luk innymi zapisami nie są także przepisy wprowadzające kodeks cywilny. Artykuł L w/w ustawy nie wymienia nawet w swojej dyspozycji umowy kredytu (jedynie umowę rachunku bankowego) i potwierdza, że zastosowanie w sprawie mają przepisy obowiązujące w dacie zawarcia umowy, tym samym odpada możliwość zastosowania ustawy antyspreadowej lub zmienionych art. 358 § 2 k.c. i art. 69 prawa bankowego.

Należy podkreślić, że skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do upadku umowy. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Przyjęcie przeciwnego stanowiska nie prowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umowy byłaby wówczas iluzoryczna. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa kredytu jako nieważna (bezszyteczna) ex lege nie wiąże stron che skutkiem ex tunc, co oznacza, że roszczenie powodów o zwrot spełnionego przez nią świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu jest zasadne w świetle art. 410 k.c.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezszytecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie waloryzacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerzuceniu na kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumentów, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy.

Nie są zasadne zarzuty apelacji odwołujące się do konstrukcji potrącenia umownego. Potrącenie umowne, na które wskazuje pozwany, było formą spełnienia świadczenia przez powodów jako kredytobiorców. Skoro niniejsze postępowanie wykazało, że w istocie sporna umowa była nieważna ex tunc, to świadczenie pobrane przez pozwany bank było w istocie świadczeniem nienależnym i nie mogło doprowadzić do umorzenia nieistniejących wierzytelności. Stąd również zarzut naruszania art. 410 k.c. w tym aspekcie należy uznać za chybiony.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezszytecznej postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezszyteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezszyteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezszyteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. charakter

postanowień określających główne świadczenia stron. (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Co istotne, w doktrynie wyrażany jest pogląd o możliwości stosowania art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. w drodze analogii do umów, które nie mają charakteru umów wzajemnych (por. T. Wiśniewski w „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym” str. 122-123, Warszawa 1999 str. 123).

Sąd Apelacyjny uznaje, że podniesienie zarzutu zatrzymania jako zarzutu ewentualnego, na wypadek uznania zasadności roszczeń powodów, jest dopuszczalne. Należy w tym zakresie odwołać się do argumentów, które uzasadniają podniesienie zarzutu potrącenia, który niewątpliwie jest zarzutem dalej idącym, jako zarzutu ewentualnego. Dopuszczalne jest i nie stanowi zakazanego potrącenia pod warunkiem dokonanie przez pozwanego ewentualnego potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, tj. potrącenia jej tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; z dnia 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, Nr 11, poz. 293, z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 169/08). W takim wypadku niewątpliwie nie dochodzi do uznania powództwa.

Strona pozwana zgłosiła w toku postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania świadczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem ze świadczeniem wyłaconym powodom. Na możliwość postawienia w/w zarzutu w sprawach takich jak rozpatrywana zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. Podkreślono tam, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, zaś „obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius”. Podzielając ten pogląd, zarzut pozwanego ocenić należało za dopuszczalny co do zasady.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, odrębna od zarzutu procesowego. Przyjmuje się, że jeżeli strona skorzystała ze swego prawa przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut; nie jest też wykluczone połączenie obu czynności w procesie. Sama czynność materialna w świetle przepisów kodeksu nie wymaga żadnej formy szczególnej; istotne jest, by oświadczenie dotarło do adresata w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią (art. 61 k.c.). W orzecznictwie wskazuje się nadto na potrzebę konkretyzacji roszczenia będącego podstawą zarzutu i określenia jego zakresu, a przy zobowiązaniach pieniężnych - wyrażanie w pieniądzu lub podanie przesłanek oznaczenia wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis).

W niniejszej sprawie oświadczenie materialnoprawne zostało złożone przez umocowanego do tego rodzaju czynności pełnomocnika (k.438 i nast.), oznaczało wierzytelność powodów z nawiązaniem do przedmiotu postępowania w niniejszej sprawie, precyzowało wierzytelność pozwanego. Dołączony został również dowód potwierdzający przesłanie oświadczenia powodom, a powodowie nie wykazali wystąpienia okoliczności uniemożliwiających zapoznanie się z treścią stanowiska strony pozwanej. W konsekwencji, oświadczenie o skorzystaniu z zatrzymania mogło być uznane za skutecznie złożone z dniem 17 maja 2022 r.

W warunkach uwzględnienia zarzutu zatrzymania i dokonywanej z urzędu kontroli poprawności stosowania prawa materialnego, korekty wymagało rozstrzygnięcie o dochodzonej należności ubocznej.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści ze świadczenia pieniężnego, należnego - w przypadku roszczeń takich jak rozpatrywane - w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. W uchwale z dnia 7 maja 2016 r., III CZP 6/21 Sąd Najwyższy wskazał, iż ze względu na przyznaną konsumentowi możliwość# podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli do czasu zakomunikowania bankowi tej decyzji kontrahent konsumenta nie ma pewności jakie będą losy wykreowanego umową stosunku prawnego. Dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia klauzul można uznać#, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się# definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), przy czym rozstrzygające powinno być oświadczenie konsumenta wyrażone w warunkach udzielenia mu wyczerpujących pouczeń przez sąd, z uświadomieniem konsekwencji upadku umowy.

W niniejszej sprawie struktura roszczeń pozwu nie przekreślała utrzymania umowy. Powodowie nie wyrazili też jednoznacznie swego stanowiska co do świadomości skutków stwierdzenia nieważności całej umowy i związanych z tym obowiązków rozliczeniowych. Pozwany nie miał wiedzy, jaki był przekaz pełnomocnika powodów i czy wnioski procesowe z pozwu miały charakter woli wyrażonej w warunkach należytego „poinformowania”. W tej sytuacji dopiero stanowisko wyrażone na rozprawie apelacyjnej, po stosowanym pouczeniu sądu mogło mieć znaczenie istotne. Od tej daty bank powinien już liczyć z koniecznością zwrotu świadczenia, nawet jeśli nadal kwestionował roszczenie co do zasady. Biorąc pod uwagę wymagany art. 455 k.c. okres „niezwłoczności” na zapłatę, po jego upływie mówić można o opóźnieniu pozwanego.

Roszczenie powodów o zapłatę jest usprawiedliwione wobec nieważności umowy, ale jest tamowane zgłoszonym zarzutem zatrzymania pozwanego Banku, dotyczącym jego własnego świadczenia.

Za bezprzedmiotowe Sąd Apelacyjny uznał szczegółowe odnoszenie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów. W judykaturze Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, iż w postępowaniu apelacyjnym chodzi o rozpoznanie wszystkich zarzutów i wniosków zaskarżanego wyroku, których rozpoznanie ma znaczenie dla ostatecznego stanowiska sądu II instancji i jest potrzebne do naprawienia błędów sądu I instancji w granicach zaskarżenia (por. wyrok SN z dn. 23.02.2006 r., II CSK 132/05). Natomiast jeśli zasadność lub niezasadność niektórych z zarzutów, a nawet jednego z nich, ma taką wagę, że rozpatrzenie kolejnych zarzutów i tak nie może decydować o treści rozstrzygnięcia, to analizowanie ich staje się zbędne, jeżeli tylko nie dotyczą rzeczywistej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego albo naruszenia przepisów postępowania świadczących o jego nieważności (por. wyrok SN z dn. 15.10.2009 r., I CSK 94/09 i postanowienie z dn. 5.07.2019 r., I CSK 56/19).

Z tych wszystkich względów uznając apelację pozwanego z przyczyn wyżej wskazanych za usprawiedliwioną jedynie w niewielkiej części, na podstawie art. 386 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił zarzut zatrzymania, oddalając żądanie odsetkowe. Apelacja dalej idąca jako bezzasadna podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

Z uwagi na uznanie racji powodów co do zasady i oddalenie powództwa jedynie w części należności odsetkowej, która nie rzutowała na poniesione koszty procesu, o kosztach tych orzeczono w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Edyta Mroczek